

Kanał z kanałami.



Minął kolejny miesiąc, a spraw do rozwiązania w samorządach jak zwykle pozostało wiele. Jednym z nich jest problem z KT - kanałami technologicznymi (telekomunikacyjnymi).

Znajdują się w pasach drogowych zarządzanych przez samorzady. Budując (przebudowując) drogę, jej zarządca musi taki kanał przewidzieć.

W jednym z miast, mimo, że samorząd ma wiele dokumentów poświadczających własność KT, trwa spór ze spółką telekomunikacyjną. Jak napisał w swojej interpelacji jeden z posłów „w przypadku tych kanałów telekomunikacyjnych co do których miasto posiada dokumentację można stwierdzić, że były one budowane za pieniądze publiczne i nic nie wskazuje na to by zostały przejęte na własność przez poprzedników prawnych spółki Orange S.A. lub też przez samą spółkę”. Wskazał także, że „sprawa jest o tyle ważna, że podobne sytuacje mogą mieć miejsce także w innych gminach w Polsce”.

Na jakiej postawie określa się więc własność kanałów? Dlaczego nie ma wpisów w księgach wieczystych? Jeśli KT jest własnością samorządu, to dlaczego spółka nie płaci gminie podatków od nieruchomości? Czy Zarządca drogi (Prezydent, Burmistrz, Starosta, Wójt) ma prawo, a może obowiązek wiedzieć co i kto ma w zarządzanych pasach drogowych? Dlaczego od kanałów technologicznych wybudowanych przed 9 grudnia 2003 roku ma się nie pobierać opłat za pozostawienie uzbrojenia w pasie drogowym? Przed tą datą wykonano ponad 95% kanalizacji. Miasto budując lub remontując drogę, jako inwestor musi na własny koszt przekładać i remontować nie swoje instalacje gazowe, energetyczne, telekomunikacyjne i inne. Zwiększa to koszty inwestycji nawet do 40%. Dla kanałów wykonanych po tej dacie, za przebudowę płaci nie inwestor, lecz właściciel. Czy to z kolei nie powoduje preferencji „starej telekomunikacji” w stosunku do właścicieli nowych sieci teletechnicznych?

Tych pytań jest dużo więcej.

Tadeusz Wrona